https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8691,Szef-BBN-W-planach-na-2020-dokonczenie-zmian-w-systemie-dowodzenia.html
19.04.2024, 20:41

02.01.2020

Szef BBN: W planach na 2020 dokończenie zmian w systemie dowodzenia

Dokończenie zmian w systemie dowodzenia, w tym przywrócenie odrębnych dowództw rodzajów sił zbrojnych, zmiany w systemie obrony cywilnej i ochrony ludności to zadania, jakie wskazał na ten rok szef BBN Paweł Soloch. Wyraził też nadzieję na powołanie zapowiadanej przez MON Agencji Uzbrojenia, która ma się zajmować kontraktami dla wojska.

"W ubiegłym roku na odprawie kierowniczej kadry MON prezydent wyraził oczekiwanie, że po weryfikacji pierwszego etapu zmian systemu kierowania i dowodzenia przystąpimy do drugiego etapu reformy" – powiedział Soloch PAP.

Przypomniał, że chodzi o przywrócenie dowództw poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Dodał, że koncepcja BBN zakłada też utworzenie stanowiska dowódcy sił połączonych.

"Szef Sztabu Generalnego, pierwszy żołnierz, ma być doradcą strategicznym, łącznikiem z decydentami politycznymi. Szef sztabu podejmowałby decyzje o charakterze strategicznym w porozumieniu z czynnikami politycznymi, dowódca połączonych rodzajów sił zbrojnych – +drugi żołnierz+ – dowodziłby w polu, jego obowiązki byłyby zbliżone do obowiązków obecnego dowódcy operacyjnego. W tej koncepcji nie ma dowódcy generalnego" – powiedział szef BBN.

Ocena dotychczasowych zmian i przygotowanie szczegółów kolejnych rozwiązań ma nastąpić po planowanym na wiosnę ćwiczeniu Defender-Europe 2020, gdy w Europie wyląduje 20 tys. amerykańskich żołnierzy. Zmiany strukturalne mają zostać dokończone w dalszej części roku, po dorocznej odprawie kierowniczej kadry MON i z uwzględnieniem wniosków z ćwiczenia Kraj 2019 – sprawdzianu systemu obronnego z udziałem prezydenta, premiera i ministrów.

Soloch zaznaczył, że przy reformie zostaną uwzględnione oceny MON, w tym Sztabu Generalnego.

Odnosząc się do planów modernizacyjnych, wskazał, że prezydent oczekuje, że zapowiedzianemu przez MON zakupowi samolotów piątej generacji F-35 będą towarzyszyły inwestycje we współpracujące z samolotem systemy rozpoznania.

Przypomniał, że wkrótce mają zapaść decyzje w sprawie programu obrony powietrznej krótkiego zasięgu Narew, a "w fazie realizacji jest program Wisła", którego podstawą będą baterie Patriot.

Podkreślił, że "niezależnie od konkretnych zakupów sprzęt istotne są spójność systemu dowodzenia i zdolność do kierowania siłami zbrojnymi w każdej sytuacji". Zwrócił też uwagę na znaczenie mobilności wojsk.

"Liczymy na zapowiadane przez ministra obrony powołanie Agencji Uzbrojenia" – powiedział Soloch. "Na targach

zbrojeniowych w Kielcach prezydent podkreślał, że z jego perspektywy istnieje jeden polski przemysł zbrojeniowy, nie należy dzielić go na sektor prywatny i państwowy" – dodał.

Zauważył też, że "zawsze jest dylemat między oczekiwaniami lobby przemysłowego a potrzebami armii". "Ja stoję na stanowisku, że priorytetem powinny być potrzeby armii, oczywiście przy uwzględnieniu interesów polskiego przemysłu. Powinniśmy się kierować przede wszystkim zapewnieniem bezpieczeństwa państwu polskiemu, budowaniem jak najlepszych zdolności dla naszych sił zbrojnych. Zakładamy, że temu będzie służył plan modernizacji technicznej, który analizujemy" – powiedział.

Szef BBN podkreślił, że "jest ze strony rządowej wola, by jak najszybciej przeprowadzić drugą część ćwiczenia Kraj".

"Chcemy, żeby posłużyła ona zaproponowaniu konkretnych rozwiązań systemowych. Być może w drugim półroczu nowego roku wnioski przełożą się również na konkretne inicjatywy dotyczące również pewnych regulacji prawnych. Myślę to o obronie cywilnej, ochronie ludności, ale również o zbudowaniu całego systemu reagowania, komunikacji. On jest budowany, ale liczymy na przyspieszenie" – powiedział Soloch.

Zaznaczył, że zagrożenia nie muszą mieć charakteru militarnego. "Mówimy o katastrofach dużych rozmiarów lub o kombinacjach ich obu – agresji połączonej z katastrofami czy wypadkami spowodowanymi siłami natury, złą wolą naszych wrogów, awariami technicznymi. Mamy w BBN dobre wzorce, jesteśmy w kontakcie z innymi instytucjami, przeglądamy np. szwedzką koncepcję obrony totalnej. Chodzi o to, żeby cale społeczeństwo było przygotowane na zagrożenia wynikające czy to z agresji, czy też z destabilizacji spowodowanej różnymi czynnikami" – powiedział.

"Mamy osiągnięcia w takiej samoorganizacji – struktury OSP, ale pozostają duże wyzwania związane z aglomeracjami miejskimi. Warto popatrzeć, jak to robią inne kraje" – powiedział Soloch, wskazując na Skandynawię, państwa bałtyckie i Szwajcarię.

"Bezpieczeństwo w miastach opiera się w tej chwili wyłącznie na strukturach profesjonalnych jak pogotowie ratunkowe, straż pożarna, władze administracyjne. Pytanie, czy wobec zagrożenia w dużej skali to wystarczy. Wydaje się, że w dużych miastach jest potencjał wolontariuszy, widać to po skali osób z dużych miast, które zgłaszają się do WOT. Oprócz WOT są potrzebne struktury obrony cywilnej, które zostały zlikwidowane w dużych zakładach" – powiedział Soloch.

Według niego taką rolę mogliby pełnić np. wolontariusze przeszkoleni do pomocy pogotowiu i mający – podobnie jak strażacy ochotnicy – przydziały na wypadek kataklizmu.(PAP)

Tweetnij